

Załoga ZBM Gdynia przed konferencją partyjno-ekonomiczną

Załoga ZBM Gdynia przygotowując się do konferencji partyjno-ekonomicznej, która odbędzie się w dniu 23 września br. podjęła 196 zobowiązań br. podjęła 196 zobowiązań br. podjęła 196 zobowiązań br.

Okres przygotowań do konferencji zmobilizował załogę i otworzył jej oczy na wiele spraw, dokoła których przechodziła dotychczas obojętnie. Znalazło to wyraz we wnioskach, które w liczbie ponad 200 wpłynęły do komisji problemowych. Większość wniosków nacelowana jest na lepszą organizację pla-

Zespół Teatru Polskiego i Kameralnego wyjechał do ZSRR

WARSZAWA PAP. W ramach wymiany kulturalnej między Polską Rzecząpospolitą i Związkiem Radzieckim w dniu 20 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechał do Związku Radzieckiego blisko 200-osobowy zespół Państwowego Teatru Polskiego i Kameralnego, który wystąpi gościć w Moskwie i Kijowie z okazji Międzynarodowego Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Pomoc hodowlana ZSRR dla Polski



W ramach pomocy gospodarczej Polska otrzymała w bieżącym roku od Związku Radzieckiego dwie rasy merynos, owce rasy tej galezi hodowli. 500 sztuk tych merynosów znajduje się chwilowo w PGR Małe Kamionki, zespół Ostaszevo (woj. bydgoskie), skąd zostaną one rozdzielone na produkcyjne spółdzielnie produkcyjne w celu rozpoczęcia hodowli rasowych owiec.

Na zdjęciu: stado radzieckich merynosów w drodze do wodopój. Na dalszym planie owczarz Alojzy Wojciechowski.

CAF — fot. Galdyński.

Bezczelna prowokacja policji francuskiej wobec partii komunistycznej

PARYZ PAP. Jak donosi „Humanite”, 20 bm. przeprowadzono rewizję w redakcji tygodnika „La Terre” wydawanego przez partię komunistyczną. Naruszając prawo nietykalności poselskiej policjanci dokonali również rewizji w gabinecie naczelnej redaktorki tego pisma Weideck-Rochet, deputowanego do Zgromadzenia Narodowego. Rewizja nie dała żadnych wyników, co zostało stwierdzone w oficjalnym protokole. Deputowani Waldeck-Rochet, Fronteau i Krieger-Valrmond udali się natychmiast do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie złożyli energiczny protest przeciwko bezprawnej akcji policji.

Aresztowanie syna P. Piccioniego

Rzym PAP. Jak donosi „Giornale d'Italia”, w dniu 21 bm. aresztowani zostali syn b. ministra spraw zagranicznych Włoch Piero Piccioni oraz Ugo Montagna. Obaj nie posiadają pod zarzutem odpowiedzialności na śmieć Wilmy Montesi.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 225 (241)

GDAŃSK, ŚRODA 22 WRZEŚNIA 1954 R.

Cena 20 gr.

GODNIE WYKONAMY postawione przed nami zadania

Pionierzy gdańscy wyjeżdżają do pracy w PGR

Przemysł kokso-chemiczny wykonał zadania 5 lat

WARSZAWA PAP. Przemysł kokso-chemiczny w dniu 16 bm. wykonał zadania 5 lat Planu 6-letniego w zakresie globalnej produkcji koksu.

Wczorajsza uroczystość pozostanie na długo w pamięci wszystkich obecnych na pożegnaniu pionierów z Gdańska, którzy odpowiadając na apel Zarządu Głównego ZMP, wyjeżdżają do PGR, aby zagospodarować ziemię dotąd nie uprawianą, przyczynić się do przyspieszenia socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Oprócz członków liczącej 54 osoby grupy pionierów zebrał się w sali klubu wojewódzkiego TPPR liczni przedstawiciele społeczeństwa i młodzieży Gdańska. Są tu stocznio- i budowlani i kolejarze, są uczniowie oraz pracownicy różnych instytucji. Przybyli aby pożegnać tych, którzy pierwszy odpowiadali na wezwanie ojczyzny, którzy swój młodzieńczy zapał i ofiarność chcą przekuć w konkretny czyn.

W skupieniu słuchając zebrani przemówienia zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN tow. Makowskiego, w serdecznych słowach podtrzymujących wyjazd. Mówi o życiu młodzieży przed wojną, życiu bez żadnych perspektyw, kiedy to ustrój wyżył zamykał drogi ku lepszym, radościjszemu życiu. Obrazuje dzisiejsze, ogromne możliwości stojące przed każdym młodym chłopcem i dziewczyną w ludowym państwie.

Od młodzieży zależy, czy szybciej będzie u nas zbudowany ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej, ustrój szczęścia dla wszystkich ludzi pracy.

Rozumieją to szczególnie ci, którzy nie zawahali się przed trudnościami i jako pierwsi zdecydowali się udać do pracy w PGR. Tacy jak Tadeusz Czajkowski z portu gdańskiego czy Władysław Bieliński z Gdańskiej Stoczni Remontowej, dziś przodownicy w przemyśle, a jutro niewątpliwie przodownicy rolnictwa, tacy jak Maria Bobrowska, aktywistka organizacji ZMP, z niecierpliwością oczekują chwili wyjazdu na nową płaszczyznę, i wielu innych.

Głęboko zapadają w serca zebranej młodzieży słowa tow. Lenarta, przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMP, o zaszczytnym zadaniu, które z honorem trzeba wykonać, o zaufaniu, którego nie wolno zawieść.

Kolejne zwycięstwo bokserów w Sofii

Polska - Węgry 14:6

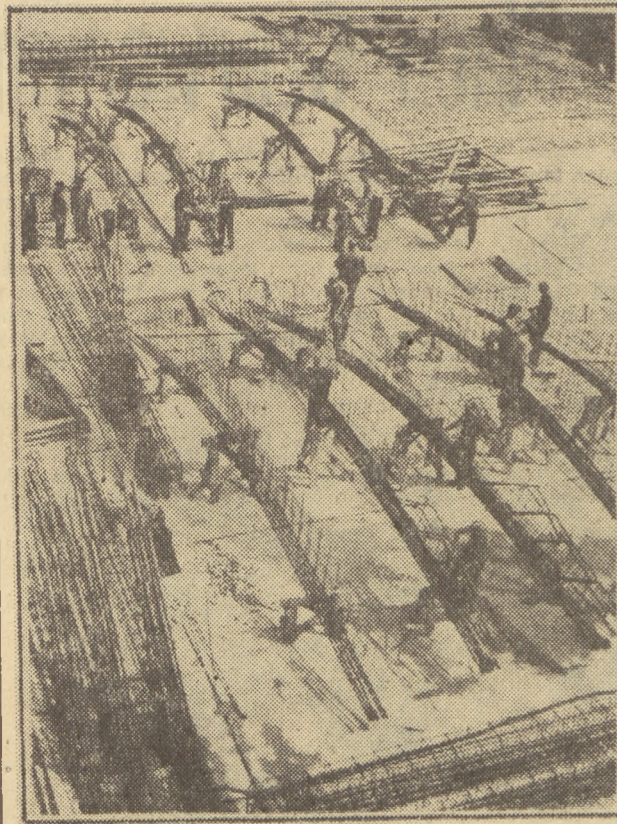
SOFIA PAP. We wtorek 21 bm. w przedostatnim dniu Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego w Sofii Polska wygrała z Węgrami 14:6, zapewniając sobie tym samym pierwsze miejsce w turnieju.

Wyniki walk: w muszcie Kudler zwyciężył jednogłośnie D. Szabo, w kogucie Murawski został uznany za pokonanego w walce z Wagnerem, w półciężkiej Soczewiński wygrał wysoko z Varga, w lekkiej Niedzwiedzki przekonywająco wypunktował Kellnera, w lekkopółciężkiej Kudlak wygrał stosunkiem 21:3 z Budalem, w półciężkiej Grzelak przegrał w stosunku 1:7 z Szilvassi, w ciężkiej Węgrzyniak przegrał z Szabo.

ZSRR — NRD 16:4 W drugim spotkaniu wtorkowym ZSRR pokonał NRD 16:4. Już przed meczem drużyna Związku Radzieckiego prowadziła 10:0, ponieważ na ringu stanęło tylko 3 reprezentantów NRD.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Na budowie kombinatu bawełnianego w Fastach k/Białegostoku



Budowę wielkich zakładów bawełnianych w Fastach kolo Białegostoku, rozpoczęto w ub. roku. Obecnie buduje się nowoczesną przedziałnię, warsztaty remontowe, budynki socjalne, domy mieszkalne dla załogi. Przy budowie kombinatu stosowane są nowoczesne radzieckie metody pracy, m. in. system kombinatów.

Pierwsze części zakładów oddane zostaną do użytku w 1955 r. Na zdjęciu: fragment placu budowy. CAF — fot. Tyminski.

Nowy turbozespół elektrowni w Stołowej Woli

KIELCE PAP. W dniu 21 bm. — po próbnym rozruchu, który odbył się 20 bm. ruszył nowy wielki turbozespół elektrowni w Stołowej Woli. O godz. 14 popłynęła energia — nowy turbozespół został włączony do ogólnokrajowej sieci. Turbozespół ten jest jedną z większych inwestycji Planu 6-letniego, wzniesienia ZMP tow. Recko mówi o harcie i wytrwałości, potrzebnych nierzadko w pionierskim życiu, uśmiecha się do siedzącego obok kolegi:

— Damy radę. Po zebraniu będziemy pracować i walczyć z trudnościami. Musimy podolać.

Teraz następuje szczególnie uroczysta chwila. Do stołu przydziałowego podchodzą kolejni pionierzy, by otrzymać z rąk tow. Recko skierowania ZMP-owskie. Otrzymują je wraz z życzeniami powodzenia w nowej, zaszczytnej pracy.

Krótko przemawia w imieniu pionierów — stocznio-

wiec Henryk Cendrowski. Zapewnia, że dołożą wszystkich sił, aby godnie wywiązać się z postawionych przed nimi zadań, aby nie zawieść zaufania partii i całego narodu.

Jego słowa w pełni odzwierciedlające uczucia wszystkich pionierów przyjmują zebrani gorącymi oklaskami.

Mocno brzmią słowa młodzieńczego hymnu. Mocno i radośnie. Radosne jest bowiem życie młodzieży w ludowej ojczyźnie. Życie, które młodzież własnymi rękoma czyni z każdym dniem lepszym i szczęśliwszym.

Z. Woj.

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Na pl. Stalina w Warszawie

Komunikat Biura Prac Sejmowych

WARSZAWA PAP. Biuro Prac Sejmowych kancelarii Rady Państwa zawiadamia: 1) Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na piątek, dnia 24 września 1954 r.

Posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 10;

2) Prezydium Sejmu zwołało posiedzenie Rady Seniorów na czwartek, dnia 23 września br. o godz. 20 w nowym gmachu przy ul. Wiejskiej nr 6 — sala nr 118; 3) posiedzenie Komisji Spraw Ustawodawczych odbędzie się we czwartek, dnia 23 września 1954 r. o godz. 10 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4;

4) posiedzenia wszystkich wojewódzkich zespołów poselskich odbędą się w piątek, dnia 24 września br. o godz. 9 w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

A. BORYSOW w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 19 bm. przybył do Warszawy znakomity radziecki aktor Aleksander Borysow, artysta ludowy ZSRR, czterokrotny laureat Nagrody Stalinowskiej.

W Anglii przedstawia się fałszywie życie w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Oświadczenie delegacji Labour Party o pobycie w NRD

BERLIN PAP. Agencja ADN opublikowała tekst oświadczenia delegacji angielskiej partii labourzystowskiej, która na zaproszenie Biura Międzynarodowej Konferencji do Spraw Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego odwiedziła ostatnio Niemiecką Republikę Demokratyczną. Dziękując oni za zaproszenie delegacji labourzystowskiej do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i stwierdzają m. in.:

„Mielismy możliwość rozmawiać o wszystkich sprawach z przywódcami związków 23 wodowych i ruchu spółdzielczego oraz z przedstawicielami nauki i partii politycznych. Szczególnie zainteresowała nas rozmowa z p. Schmidt-Wittmackiem na temat zjednoczenia Niemiec. Zobaczyliśmy dosyć, aby się przekonać, iż w Anglii zwyczajnie przedstawia się fałszywie życie w NRD. Szczególnie

Nowy plan Mendes France'a w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich

PARYZ PAP. W dniach 13 i 20 bm. premier Francji Mendes-France wygłosił przemówienia w Ners oraz w Strasburgu na posiedzeniu zgromadzenia doradczego rady europejskiej. W przemówieniach tych Mendes-France przedstawił nowy plan uzbrojenia Niemiec zachodnich przez włączenie ich do bloku wojskowego państw zachodnich.

Jak twierdzi w kołach dyplomatycznych, propozycja francuska została przedstawiona „w specjalnym memorandum i będą rozpatrzone na konferencji dzie wzięcia państw zachodnio-europejskich w Londynie, która rozpoczyna się 28 bm.

Zdaniem Mendes-France'a

blok wojskowy powinien powstać w drodze przyłączenia do paktu brukselskiego (uczestnika mi tego paktu są: Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg) Niemiec zachodnich i Włoch.

W swym przemówieniu wygłoszonym w Strasburgu Mendes-France oświadczył, że jeśli chodzi o uzbrojenie Niemiec zachodnich (Mendes-France nazywa to „wspólną obroną Europy”), to USA, Anglia i Francja „zgadzają się na to, lecz dzielą je różnicami zdań co do metod”. Premier francuski domagał się „jak najszybszego udziału W. Brytanii” w nowym wariancie paktu brukselskiego.

Premier francuski wystąpił z propozycją utworzenia „organu kontrolnego”, który miałby nadzorować zbrojenia uczestników „rozszerzonego paktu brukselskiego”. Mendes-France uważa, że wspomniany wyżej organ kontrolny stanowić będzie gwarancję przeciwko wstręsnemu milaryzmowi zachodnio-niemieckiemu.

Z przemówienia Mendes-France wynika, że plan jego przewiduje przyjęcie Niemiec zachodnich do organizacji atlantyckiej. Prasa zwraca uwagę na to, że Mendes-France w przemówieniu swym nie wspominał o realnej możliwości zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw w celu rozstrzygnięcia sprawy Niemiec kiej.

LONDYN PAP. „Times” w artykule wstępnym omawia memorandum francuskie skierowane do rządu brytyjskiego. Plan Mendes-France'a, zdaniem tego dziennika, może stanowić barę do dyskusji. „Jednakże, studiując dokładnie plan francuski — pisze „Times” — dochodzi się do wniosku, że jest w nim wiele koncepcji, których Anglii, ani inne kraje nie mogą przyjąć. Zasadnicza różnica między stanowiskiem Londynu i Paryża polega na tym, że Francuzi stanowczo domagają się, by organizacja europejska kontrolowała europejskie kontyngenty wojskowe, podlegające — zdaniem Anglików — wszystkim militarnym organizacjom powinny podlegać dowództwu atlantyckiemu”.

Komentator dziennika „New York Times” Reston dowiadywa się, że „memorandum francuskie nie odpowiada życzeniom sekretarza stanu Dullesa”. Dlatego też propozycje Mendes-France'a na palce brukselskim, w ograniczony wpływ USA na sprawę dotyczącą remilitaryzacji Niemiec i na remilitaryzowane w przyszłości Niemcy zachodnie...

Na placu Stalina w Warszawie



Na pl. Stalina w Warszawie trwają intensywne prace przy układaniu mozaikowej nawierzchni placu. Mozaika układana jest z kolorowych kostek bazaltu, porfiru i granitu.

Na zdjęciu: prace na pl. Stalina. Na pierwszym planie brukarz W. Jóźwiak i ubijacz: St. Borkowski i J. Dmoch.

CAF — fot. Miedza.

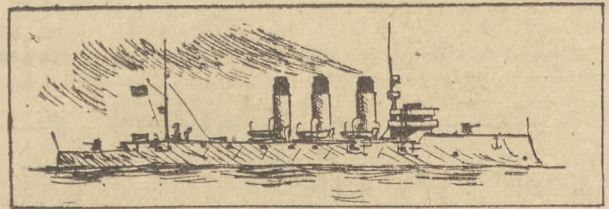
Naszkonkurs



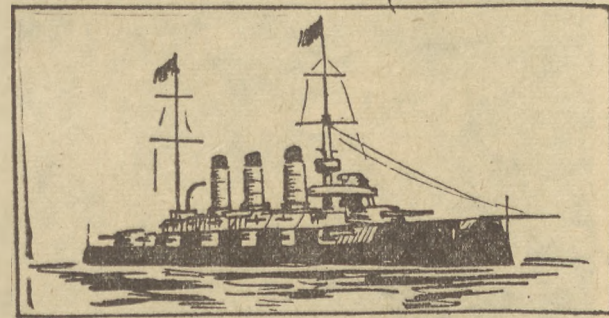
**„Poznaj
Związek Radziecki**

— kraj naszych przyjaciół —

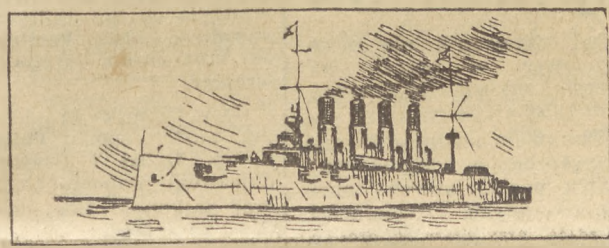
Jak brzmią nazwy tych okrętów?



4 Krasnaya Swoboda, o którym napisano w Historii KPZR, że ogniem swych dział skierowanym na Pałac Zimowy obwieścił 25 października (7 listopada) początek nowej ery — Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.



5 Okręt liniowy, na maszcie którego w czasie rewolucji 1905 roku marynarze wywiesili czerwony sztandar. Powstaniu na tym okręcie Lenin przyśpiewał obryzmie znaczenie. Było to pierwsze masowe wystąpienie rewolucyjne w armii i flocie — pierwsze przejście znacznego oddziału wojsk carskich na stronę rewolucji. Reżyser Pudowkin stworzył piękny film, noszący w tytule nazwę tego okrętu.



6 W czasie napadu imperializmu japońskiego w roku 1904 na wschód nie rubież Rosji — okręt ten znajdował się w zatoce Czemułpo. Zaatakowany przez przeważające siły nieprzyjaciela nie podał się, ale walczył do ostatka. Istnieje piękny film o okręcie oraz kilka znanych ludowych pieśni opiewających jego dzieje.

Kupon Nr 2

Konkurs

„Poznaj Związek Radziecki
— kraj naszych przyjaciół —

Powstaje Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej

NIE ma zakładu pracy, uczelni, wsi, gdzie nie zetknęlibyśmy się z jakimkolwiek przejawem artystycznego ruchu amatorskiego — zespołem świetlicowym, kółkiem artystycznym, z domowym twórcą: plastykiem, muzykiem, aktorem. Po natężeniu i wzroście dla swej działalności artystycznej ci najczęstszą zwracają się do ludowej sztuki. Zespoły taneczne — po pieśni, tańce, stroje; grupy estradowe — po wiersze, podania, baśnie; plastycy — do tradycji malarstwa, rzeźby, zdobnictwa.

Nie zawsze jednak sprawa odwoływania się do folkloru jest sprawą prostą, nie zawsze odbywa się właściwie. Nieraz zespoły otrzymują folklor z trzeciej ręki i jego „ludowość” przedstawia dość wątpliwą wartość. W ten sposób lansowana chłopska sztuka była często tylko zwulgaryzowanym echem prawdziwej ludowej sztuki. Bywało i gorzej. Czasami w ogóle brakowało wzorów własnego regionu. Na przykład — brak jakiegokolwiek śpiewnika czy zbioru kaszubskich pieśni, przyczyniło się do tego, że w województwie naszym pieśni tych nie śpiewano, zadowalając się, z konieczności, pieśniami innych regionów.

Wiadomo, że powstaje wreszcie ośrodek, który zajmie się wszystkimi tymi kłopotami, który nad ruchem artystycznym wsi i miast obejmie pieczę, jest specjalnie cenna zarówno dla artystów-amatorów, jak i dla odbiorców ich sztuki. Ośrodek ten, to Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej z siedzibą w Gdańsku, w gmachu Ratusza, którego otwarcie nastąpi w niedługim już czasie.

Zasadniczym pytaniem, na które dom powinien dać odpowiedź jest: „jak robić”. Celem więc WDTL powinna być kontrola i zabezpieczenie repertuarowo-metodycznego ruchu amatorskiego, przy wyjątkowym nastawieniu na sprawy społeczno-artystyczne. Kontakt z artystami — amatorami utrzymywany będzie poprzez hospitację, wyjazdy w teren, organizowanie spotkań w Gdańsku. Dom obejmować będzie 8 działów: oświatowo-polityczny, teatralno-literacki, taneczny, ludowy, plastyczny, muzyczny, biblioteczny i organizacyjny — administracyjny. Każdy więc gatunek twórczości amatorskiej posiadać będzie własnych opiekunów, dbających o dobór repertuaru (tematu), poziom artystyczny, organizowanie pokazów, dyskusji, o doskonalenie, dostarczanie pomocy metodycznej. Dom prowadzi także ponadto szkolenie kadr społecznych i zawodowych, związanych z ruchem amatorskim, przygotowanie i wydawanie materiałów z zakresu różnych dziedzin sztuki, rozpowszechnianie materiałów regionalne zebrane przez PIS, inwentaryzowanie fotograficznie dorobek twórczy, spisywanie gawęd, opowiadania. Specjalną wartość dla ożywienia twórczości ludowej na Kaszubach ma przedsięwzięta przez WDTL inicjatywa reaktywowania inicjatyw galei sztuki (np. plecionkarstwa), uaktywnienie twórców, troska o doprowadzenie do własnej inicjatywy artystów — nasłuchiwanie biernie stare wzory. Jeżeli dom odpowiednio do formy pracy, to rozwój i propagowanie kultury ludowej może pójść w parze z rozwojem i propagowaniem

nie udoskonalonych metod pracy zawodowej. Artysty-amatorzy, członkowie zespołów świetlicowych, mogą stać się agitatorem postępowej wiedzy rolniczej, kółek mierzynińskich i racjonalizatorskich doświadczeń.

Warto natomiast pomyśleć nad tym, czy przy WDTL po winien znaleźć się jeszcze jeden dział: ośrodek naukowy, który zajął by się badaniami sztuki ludowej województwa gdańskiego. Sprawa jest przecież paląca: sztuka regionów warmińskich, kościeliskich, słowińskich, do dziś dnia pozostaje prawie zupełnie nieznaną. Nie posiadamy również jasnego obrazu kaszubskiej sztuki, która jest przedmiotem ciągłych sporów naukowych. Przecież by się więc: etnograf, historyk sztuki, muzykolog — dla zbierania, czuwania nad „kioską” i czystością regionalną materiałów, z jakimi Dom w trakcie swej działalności coraz częściej będzie się stykać, których coraz więcej będzie potrzebować.

Prace naukowo-badawcze, jakie w pewnym stopniu wejść w zakres zajęć kierowników poszczególnych działów przy WDTL nie wystarczy, ponieważ kierownicy ci obciążeni będą szeregiem innych poważnych obowiązków (organizacja, instruktaż itp.). Opieranie się tu na materiałach z PIS również nie rozwiąże sprawy. Zakreślenie PIS jest tak ogromne, że trudno zadać od niego monograficznego opracowania sztuki ludowej. Przynajmniej w potrzebny nam, niedługim czasie. Czy nie należałoby więc w porozumieniu z PIS stworzyć, pod jego kierunkiem, działający przy WDTL, gdański ośrodek naukowo-badawczy?

IRENA MADEJSKA

Dlaczego zgasło światło?

Od pewnego czasu, gdy czytasz wieczorem książkę, a twoje dzieci zajmują się odrabianiem lekcji — w mieszkaniu gśnie światło. Denerwujesz się wtedy adresem i czekasz z niecierpliwością ponownego włączenia światła. Czasem, zanim to nastąpi, upływie pół godziny, nieraz godzina, lub więcej.

Tak dzieje się już od kilku lat. Od kilku lat jesienią i zimą występuje szczyt energetyczny — to jest największe nasilenie zużycia prądu. Coraz więcej energii potrzebuje nasz rozbudowujący się przemysł, nowe osiedla, miasta, w coraz to nowych chatach wiejskich jarzą się żarówki, powstają nowe linie kolei elektrycznej, kina, teatry, szpitale i tym podobne obiekty — które przecież nawet w godzinach największego zapotrzebowania na prąd nie można pozabawiać dopływu energii elektrycznej.

Zdając sobie z tego sprawę, czytelniku, chciałbyś być jednak, aby jak najmniej było wieczorów, w których twoje mieszkanie pogrąży się w ciemności. Zależy to i od ciebie samego, od tego, czy niepotrzebnie nie zużywasz prądu, włączając np. w godzinach szczytu piecyki elektryczne czy żelazka — od elektryków.

WIZYTA W „OŁOWIANIE”

Spójrzmy więc, jak też ci, którzy wytwarzają i dostarczają energię elektryczną, dbają o to, aby jak najlepiej zaopatrzyć w prąd setki tysięcy mieszkańców? Czy zrobili oni wszystko co do nich należało?

Gdańska „Ołowianka” jest jednym z zakładów, który wysyła na sieć energię elektryczną.

— Robimy wszystko, aby było jak najlepiej — mówi dyr. elektrowni tow. Janio.

— Ale wiele spraw nie od nas zależy...

Rozmowa toczy się w jego gabinecie. Przerywa ją telefon. Ktoś z nadzórnej jednostki z Bydgoszczy zasięga informacji.

— Tak dłużej nie może być — denerwuje się dyrektor — trzeba w końcu jakoś rozwiązać sprawę tego kotła.

Po całej Polsce uganiamy się za spawaczami i nic z tego...

O jaki kocioł chodził, dlaczego poszukujecie spawaczy — pytam zaciekawiony.

— Bo widzicie — wyjaśnia dyrektor — więcej niż 1/3 mocy jest u nas teraz unieruchomiona. Przeprowadzamy kapitalny remont kotła, ale brak nam spawaczy ostatecznych. I o to rozbiła nam się cała sprawa...

— Jak to się stało, że właśnie teraz w okresie szczytu rozpoczynacie remonty?

— To nie nasza wina, nasza nadzórna władza tak za decydowała.

**DLACZEGO W TRZECH
ELEKTROWNIACH
NA RAZ?**

Okazuje się, że nie tylko „Ołowianka” została częściowo unieruchomiona. Podobny los spotkał elektrownię elbląską i gdyńską. Nic więc dziwnego, że „szczyt energetyczny” — a wraz z nim łączenie światła — pojawiło się w br. ha Wybrzeża wcześniej niż w latach ubiegłych.

Dlaczego tak się stało? Dla czego remonty 3 elektrowni zbiegły się w jednym okresie? Przede wszystkim dlatego, że w naszej energetyce nie przestrzegano się harmonogramu remontów. Np. remont kotła, który przeprowadza się obecnie w elektrowni „Ołowianka” miał być ukończony już w sierpniu.

Towarzysze z Zarządu Energetycznego Okręgu Północ z siedzibą w Bydgoszczy, po trafiały przytoczyć niejeden argument, aby dowiedzieć, że jednak trzeba było przesunąć terminy remontów. Mogła powołać się na brak materiałów i części zamiennych, mogła wskazać i inne przyczyny, które w ich mniemaniu uprawdopodobniałyby zakłócenie harmonogramu remontów, w rzeczywistości jednak dowodziły tylko braku uporczywości w walce o terminowe wykonywanie remontów w elektrowniach.

Oto np. niektórzy towarzysze z elektrowni „Ołowianka” i z Okręgowej Dystrykcyjnej Mocy dowodzą, że jakoby nie można było wcześniej odstawić kotła do remontu, ponieważ trzeba było pa migać o omlotach na wsi.

A przecież z tymi omlotami jest w gruncie rzeczy trochę inaczej, niż to towarzysze twierdzą. Nie od dziś bowiem wiadomo, że na Wybrzeżu żniwa są późniejsze, niż w innych dzielnicach kraju i właśnie wtedy, kiedy część mocy w elektrowniach została unieruchomiona, omloty na Wybrzeże wstąpiły w kulminacyjną fazę.

PRZYZYNY OBIEKTYWNE I NIEOBIEKTYWNE

Towarzysze z energetyki lubią zastrzegać swe błędy brakiem odpowiednich fachowców, np. spawaczy, wskazując, że i ten brak uniemożliwia planowe przeprowadzanie remontów. Ale czy ten obiektywnie istniejący brak kadr usprawiedliwia ich? Jest zrozumiałe, że w ciągu jednego roku trudno wyuczyć wysokow kwalifikowanych spawaczy, za którymi jak już wiemy, dyrektor „Ołowianki” po całej Polsce się „ugania”, ale przecież w ciągu 10 lat można było wyszkolić i to niejednego, ale całą kadrę spawaczy.

Usprawnić więc i przyspieszyć remonty w elektrowniach i czynnym przedsięwzięcie kroki, które zapewnią w przyszłości ściśle przestrzeganie wniosków opracowanych harmonogramów.

W zakładach przeszkolono 14 malarzy, a 6 innych robotników przeszkolono w pokrewnie fabryce mebli we Wronkach.

Skupienie uwagi załogi i dyrektora na usprawnieniu procesu produkcyjnego i na lepszym wykorzystaniu surowca pozwoliło w okresie minionych 3 miesięcy obniżyć koszt produkcji kompletu kuchennego o około 30 proc. W tym samym okresie zakłady dostarczyły na rynek 52 proc. pierwszeństwa i 48 proc. drugiej klasy mebli kuchennych, podczas gdy uprzednio obniżenie większości mebli była klasy trzeciej.

Obecnie załoga nadal pracuje nad usprawnieniem produkcji. Z inicjatywą elektryka Oleszkiewicza remontuje się zainstalowana w złomie elektryczna szlifierka, której wprowadzenie do produkcji spowoduje blisko 4-krotny wzrost wydajności pracy przy szlifowaniu i wyeliminuje uciążliwe szlifowanie ręczne.

Mimo tych osiągnięć, załoga Nadmorskich Zakładów nie zrealizowała jednak jeszcze w pełni zaleceń konferencji partyjno-ekonomicznej. Np. w dziale produkcji mebli kuchennych nie wyposażono dotychczas maszynowni w czoparkę 25-wrzecionową,

monogramów kapitalnych remonów — oto wnioski, jakie się nasuwają.

**OD NAS SAMYCH
ZALEŻY...**

A teraz o użytkownikach. Wspólnie z inż. Pieczonką, kierownikiem Okręgowej Dystrykcyjnej Mocy, obliczyliśmy, że nawet wtedy, gdy wszystkie urządzenia prądowe w naszych elektrowniach będą pracować — jak to się mówi — na pełnych obrotach, nie są one w stanie wyprodukować w godzinach od 18 do 21 tyle prądu, aby móc zaspokoić obecne zapotrzebowanie odbiorców.

Wynika więc z tego, że w dużym stopniu od nas samych zależy, czy wieczorem zgasnie światło w mieszkaniu, czy też nie. Bo jeśli nie będziemy używać w godzinach wieczornych elektrycznych kucharek i piecyków, żelazek i innych odbiorników, pożerających dużą ilość energii elektrycznej — przyczynimy się do „splaszczczenia” szczytu energetycznego.

Takie obowiązki ciąży też na każdym zakładzie produkcyjnym. Chodzi o to, aby w godzinach szczytu prowadzić jak najoszczędniejszą gospodarkę energią elektryczną, przesuwając, gdzie się tylko da, pracę urządzeń o znacznej mocy na godziny, w których zapotrzebowanie na energię jest mniejsze.

Jeśli wszyscy odbiorcy nauce się racjonalnie gospodarować energią elektryczną w godzinach wieczornych, a załogi elektrowni w tym czasie wytyczą wszystkie siły, dla pełnego wykorzystania możliwości elektrowni — światło w naszych mieszkaniach będzie gasło coraz rzadziej.

K. PIKOR

monogramów kapitalnych remonów — oto wnioski, jakie się nasuwają.

**OD NAS SAMYCH
ZALEŻY...**

A teraz o użytkownikach. Wspólnie z inż. Pieczonką, kierownikiem Okręgowej Dystrykcyjnej Mocy, obliczyliśmy, że nawet wtedy, gdy wszystkie urządzenia prądowe w naszych elektrowniach będą pracować — jak to się mówi — na pełnych obrotach, nie są one w stanie wyprodukować w godzinach od 18 do 21 tyle prądu, aby móc zaspokoić obecne zapotrzebowanie odbiorców.

Wynika więc z tego, że w dużym stopniu od nas samych zależy, czy wieczorem zgasnie światło w mieszkaniu, czy też nie. Bo jeśli nie będziemy używać w godzinach wieczornych elektrycznych kucharek i piecyków, żelazek i innych odbiorników, pożerających dużą ilość energii elektrycznej — przyczynimy się do „splaszczczenia” szczytu energetycznego.

Takie obowiązki ciąży też na każdym zakładzie produkcyjnym. Chodzi o to, aby w godzinach szczytu prowadzić jak najoszczędniejszą gospodarkę energią elektryczną, przesuwając, gdzie się tylko da, pracę urządzeń o znacznej mocy na godziny, w których zapotrzebowanie na energię jest mniejsze.

Jeśli wszyscy odbiorcy nauce się racjonalnie gospodarować energią elektryczną w godzinach wieczornych, a załogi elektrowni w tym czasie wytyczą wszystkie siły, dla pełnego wykorzystania możliwości elektrowni — światło w naszych mieszkaniach będzie gasło coraz rzadziej.

K. PIKOR

**Załoga NZPD
pomyślnie realizuje uchwały
konferencji partyjno-ekonomicznej**

Blisko 3 miesiące realizują już uchwały konferencji partyjno-ekonomicznej załogi Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Gdańsku - Wrzeszczu. W okresie tym osiągnęła ona znaczne sukcesy w obniżaniu kosztów własnych i poprawie jakości produkcji.

Wiele uwagi załoga poświęciła lepszemu niż uprzednio wykorzystaniu mocy produkcyjnych. W dziale produkcji mebli kuchennych np. wprowadzono do produkcji dodatkową szlifierkę i szlifierkę taśmową, które dotychczas stały bezczynnie. Znacznie lepiej obciążono również szlifierkę 3-walcową. Dzięki wykorzystaniu tych maszyn skrócono czas produkcji kompletu kuchennego tak, że obecnie jest on o 17 godzin krótszy niż przewidziano normą. Usprawnienie prac przyznajni oraz zrealizowanie szeregu wniosków racjonalizatorskich (m. in. wniosku stolarza Piotra Kwiatkowskiego, polegającego na stosowaniu odpadów przy produkcji kredensu) pozwoliło w sierpniu br. zooszczędzić w stosunku do normy 21 metrów sześć. Zarząd, podczas gdy w czerwcu zużyto jej o 39 metrów sześć, więcej niż przewidziano normą.

W zakładach przeszkolono 14 malarzy, a 6 innych robotników przeszkolono w pokrewnie fabryce mebli we Wronkach.

Skupienie uwagi załogi i dyrektora na usprawnieniu procesu produkcyjnego i na lepszym wykorzystaniu surowca pozwoliło w okresie minionych 3 miesięcy obniżyć koszt produkcji kompletu kuchennego o około 30 proc. W tym samym okresie zakłady dostarczyły na rynek 52 proc. pierwszeństwa i 48 proc. drugiej klasy mebli kuchennych, podczas gdy uprzednio obniżenie większości mebli była klasy trzeciej.

Obecnie załoga nadal pracuje nad usprawnieniem produkcji. Z inicjatywą elektryka Oleszkiewicza remontuje się zainstalowana w złomie elektryczna szlifierka, której wprowadzenie do produkcji spowoduje blisko 4-krotny wzrost wydajności pracy przy szlifowaniu i wyeliminuje uciążliwe szlifowanie ręczne.

Mimo tych osiągnięć, załoga Nadmorskich Zakładów nie zrealizowała jednak jeszcze w pełni zaleceń konferencji partyjno-ekonomicznej. Np. w dziale produkcji mebli kuchennych nie wyposażono dotychczas maszynowni w czoparkę 25-wrzecionową,

monogramów kapitalnych remonów — oto wnioski, jakie się nasuwają.

**Załoga NZPD
pomyślnie realizuje uchwały
konferencji partyjno-ekonomicznej**

Blisko 3 miesiące realizują już uchwały konferencji partyjno-ekonomicznej załogi Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Gdańsku - Wrzeszczu. W okresie tym osiągnęła ona znaczne sukcesy w obniżaniu kosztów własnych i poprawie jakości produkcji.

Wiele uwagi załoga poświęciła lepszemu niż uprzednio wykorzystaniu mocy produkcyjnych. W dziale produkcji mebli kuchennych np. wprowadzono do produkcji dodatkową szlifierkę i szlifierkę taśmową, które dotychczas stały bezczynnie. Znacznie lepiej obciążono również szlifierkę 3-walcową. Dzięki wykorzystaniu tych maszyn skrócono czas produkcji kompletu kuchennego tak, że obecnie jest on o 17 godzin krótszy niż przewidziano normą. Usprawnienie prac przyznajni oraz zrealizowanie szeregu wniosków racjonalizatorskich (m. in. wniosku stolarza Piotra Kwiatkowskiego, polegającego na stosowaniu odpadów przy produkcji kredensu) pozwoliło w sierpniu br. zooszczędzić w stosunku do normy 21 metrów sześć. Zarząd, podczas gdy w czerwcu zużyto jej o 39 metrów sześć, więcej niż przewidziano normą.

W zakładach przeszkolono 14 malarzy, a 6 innych robotników przeszkolono w pokrewnie fabryce mebli we Wronkach.

Skupienie uwagi załogi i dyrektora na usprawnieniu procesu produkcyjnego i na lepszym wykorzystaniu surowca pozwoliło w okresie minionych 3 miesięcy obniżyć koszt produkcji kompletu kuchennego o około 30 proc. W tym samym okresie zakłady dostarczyły na rynek 52 proc. pierwszeństwa i 48 proc. drugiej klasy mebli kuchennych, podczas gdy uprzednio obniżenie większości mebli była klasy trzeciej.

Obecnie załoga nadal pracuje nad usprawnieniem produkcji. Z inicjatywą elektryka Oleszkiewicza remontuje się zainstalowana w złomie elektryczna szlifierka, której wprowadzenie do produkcji spowoduje blisko 4-krotny wzrost wydajności pracy przy szlifowaniu i wyeliminuje uciążliwe szlifowanie ręczne.

Mimo tych osiągnięć, załoga Nadmorskich Zakładów nie zrealizowała jednak jeszcze w pełni zaleceń konferencji partyjno-ekonomicznej. Np. w dziale produkcji mebli kuchennych nie wyposażono dotychczas maszynowni w czoparkę 25-wrzecionową,

monogramów kapitalnych remonów — oto wnioski, jakie się nasuwają.

**Załoga NZPD
pomyślnie realizuje uchwały
konferencji partyjno-ekonomicznej**

Blisko 3 miesiące realizują już uchwały konferencji partyjno-ekonomicznej załogi Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Gdańsku - Wrzeszczu. W okresie tym osiągnęła ona znaczne sukcesy w obniżaniu kosztów własnych i poprawie jakości produkcji.

Wiele uwagi załoga poświęciła lepszemu niż uprzednio wykorzystaniu mocy produkcyjnych. W dziale produkcji mebli kuchennych np. wprowadzono do produkcji dodatkową szlifierkę i szlifierkę taśmową, które dotychczas stały bezczynnie. Znacznie lepiej obciążono również szlifierkę 3-walcową. Dzięki wykorzystaniu tych maszyn skrócono czas produkcji kompletu kuchennego tak, że obecnie jest on o 17 godzin krótszy niż przewidziano normą. Usprawnienie prac przyznajni oraz zrealizowanie szeregu wniosków racjonalizatorskich (m. in. wniosku stolarza Piotra Kwiatkowskiego, polegającego na stosowaniu odpadów przy produkcji kredensu) pozwoliło w sierpniu br. zooszczędzić w stosunku do normy 21 metrów sześć. Zarząd, podczas gdy w czerwcu zużyto jej o 39 metrów sześć, więcej niż przewidziano normą.

W zakładach przeszkolono 14 malarzy, a 6 innych robotników przeszkolono w pokrewnie fabryce mebli we Wronkach.

Skupienie uwagi załogi i dyrektora na usprawnieniu procesu produkcyjnego i na lepszym wykorzystaniu surowca pozwoliło w okresie minionych 3 miesięcy obniżyć koszt produkcji kompletu kuchennego o około 30 proc. W tym samym okresie zakłady dostarczyły na rynek 52 proc. pierwszeństwa i 48 proc. drugiej klasy mebli kuchennych, podczas gdy uprzednio obniżenie większości mebli była klasy trzeciej.

Obecnie załoga nadal pracuje nad usprawnieniem produkcji. Z inicjatywą elektryka Oleszkiewicza remontuje się zainstalowana w złomie elektryczna szlifierka, której wprowadzenie do produkcji spowoduje blisko 4-krotny wzrost wydajności pracy przy szlifowaniu i wyeliminuje uciążliwe szlifowanie ręczne.

Mimo tych osiągnięć, załoga Nadmorskich Zakładów nie zrealizowała jednak jeszcze w pełni zaleceń konferencji partyjno-ekonomicznej. Np. w dziale produkcji mebli kuchennych nie wyposażono dotychczas maszynowni w czoparkę 25-wrzecionową,

monogramów kapitalnych remonów — oto wnioski, jakie się nasuwają.

**Załoga NZPD
pomyślnie realizuje uchwały
konferencji partyjno-ekonomicznej**

Blisko 3 miesiące realizują już uchwały konferencji partyjno-ekonomicznej załogi Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Gdańsku - Wrzeszczu. W okresie tym osiągnęła ona znaczne sukcesy w obniżaniu kosztów własnych i poprawie jakości produkcji.

Wiele uwagi załoga poświęciła lepszemu niż uprzednio wykorzystaniu mocy produkcyjnych. W dziale produkcji mebli kuchennych np. wprowadzono do produkcji dodatkową szlifierkę i szlifierkę taśmową, które dotychczas stały bezczynnie. Znacznie lepiej obciążono również szlifierkę 3-walcową. Dzięki wykorzystaniu tych maszyn skrócono czas produkcji kompletu kuchennego tak, że obecnie jest on o 17 godzin krótszy niż przewidziano normą. Usprawnienie prac przyznajni oraz zrealizowanie szeregu wniosków racjonalizatorskich (m. in. wniosku stolarza Piotra Kwiatkowskiego, polegającego na stosowaniu odpadów przy produkcji kredensu) pozwoliło w sierpniu br. zooszczędzić w stosunku do normy 21 metrów sześć. Zarząd, podczas gdy w czerwcu zużyto jej o 39 metrów sześć, więcej niż przewidziano normą.



W ciągu minionego, pracowitego 10-lecia w województwie gdańskim zagospodarowaliśmy 120 tysięcy ha odłogów, przy czym 90 tysięcy ha wydaliśmy wodzie dzięki melioracji pól. Największe osiągnięcia w dziedzinie likwidacji odłogów mają PGR, gospodarstwa zespolowe, jak np. spółdzielnia produkcyjna Kulice, Rywałd i Lignowy oraz zespoły uprawowe. Dzięki nim m. in. wiosna tego roku rozszerzony został obszar zasiewów o 11.636 ha. W woj. gdańskim pozostało jeszcze 800 ha do zagospodarowania. Warto podkreślić, że ok. półtora tysiąca ha zagospodarowały, korzystając z dużej pomocy ludowego państwa, a zwłaszcza PGM i GOM — zespoły uprawowe. Zespołów tych jest w naszym województwie 106. Najwięcej, bo 23 w powiecie lebskim, 22 w wejherowskim itd.

Sprawa honoru każdego chłopca powinna być dopilnowana, aby ani hektar ziemi w jego gromadzie nie leżał odłogiem.

W dniu 8 każdego miesiąca dokonuje się wypłat zarobków pracownikom fizycznym stoczni. Należałoby sądzić, że wypłaty są tak zorganizowane, aby ludzie nie tracili zbyt wiele czasu na odbiór zarobionych pieniędzy. Praktycznie jest jednak inaczej.

W dniu 8 września br. np. wypłaty zamiast o godz. 15, gdy ludzie kończą pracę, rozpoczęto o godz. 17. Pracownicy zmuszeni byli czekać dwie godziny bez obiadu na rozpoczęcie wypłat, a przecież wśród zatrudnionych w stoczni dużo jest robotników dojeżdżających z dalszych miejscowości. Dlatego wielu z nich zrezygnowało z wypłaty, ponieważ nie chcieli spóźnić się na ostatni pociąg odjeżdżający do miejscowości, w której mieszkają.

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

ZYGMUNT MICHALIK
korespondent

Podobnie wyglądała wypłata i w sierpniu. Wobec czego pracownicy rurowi Stoczni im. Komuny Paryskiej zwracają się z pytaniem do kierownictwa, czy nie można tak zorganizować wypłat, aby ludzie nie marnowali bez potrzeby czasu przeznaczanego na wypocinek?

